

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **M. G.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 lipca 2020 r.

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 3 czerwca 2020 r., sygn. akt II KO 21/20

odmawiające przyjęcia osobistego wniosku M. G. o wznowienie postępowania
zakończonego prawomocnym wyrokiem

Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującym w mocy

wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. akt IV K (...)

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 3 k.p.k.

postanowił

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 3 czerwca 2020 r., sygn. akt II KO 21/20, wydanym na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia osobistego wniosku M. G. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. akt II AKa

(...), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. akt IV K (...), wobec oczywistej bezzasadności wniosku.

W zażaleniu (nazwanym „Wniosek”) z dnia 9 czerwca 2020 r. skarżący podniósł, że nie zgadza się z decyzją Sądu Najwyższego, albowiem jest osobą niewinną, a jego skazanie jest wynikiem pomówienia. Skarżący wskazał, że na dwóch pierwszych okazaniach nie został rozpoznany przez pokrzywdzoną, dopiero później, a i wówczas rysopis sprawcy nie odpowiadał jego osobie. Nieobecność skazanego na miejscu zdarzenia mógłby potwierdzić K. B. , gdyby w postępowaniu został przesłuchany w charakterze świadka. Wskazał również, że jest żonaty i nie miał powodu dopuszczać się zgwałcenia pokrzywdzonej, w tym także ze względu na jej sposób prowadzenia się. Dodał również, że Z.B. zapłacił pokrzywdzonej dwukrotnie sumy po 3.000,00 zł, by wycofała obciążające go zeznania. Konfabulowała również na rozprawie sądowej. W podsumowaniu skazany wyraził rozgoryczenie faktem, bezpodstawnego jego zdaniem, skazania podnosząc, że nie wie co ma jeszcze zrobić, by udowodnić swoją niewinność.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Uznanie wniosku o wznowienie za oczywiście bezzasadny ma miejsce w sytuacji, gdy w sposób oczywisty, rzucający się w oczy, wniosek taki oparty zostanie na innych podstawach niż te, które określone zostały w przepisach rozdziału 56 Kodeksu postępowania karnego lub też żadna ze wskazanych we wniosku okoliczności nie będzie się mieściła w katalogu przesłanek zawartych w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k. oraz gdy nie będzie wchodzić w grę działanie sądu wznowieniowego z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.).

Wydając zaskarżone postanowienie Sąd Najwyższy rozważył wszystkie okoliczności podnoszone przez skazanego. Przedstawiona natomiast w zażaleniu argumentacja sprowadza się wyłącznie do kwestionowania trafności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji w zakresie sprawstwa skazanego. Autor środka odwoławczego po raz kolejny odnosi się do tych samych

okoliczności, nieudolnie próbując zakwestionować prawomocnie dokonaną ocenę dowodów.

W tym stanie rzeczy podzielić należy stanowisko, że żadna ze wskazywanych przez skazanego okoliczności nie ma charakteru nowości, wobec czego nie może stanowić podstawy do wznowienia postępowania w oparciu o art. 540 § 1 k.p.k. Upoważniało to Sąd Najwyższy orzekający w dniu 3 czerwca 2020 r. do odmowy przyjęcia tego wniosku na podstawie art. 545 § 3 k.p.k., jako oczywiście bezzasadnego.

W zażaleniu skarżący u nie sformułował konkretnych zarzutów świadczących o nietrafności tego postanowienia, ponownie wskazując na rzekome mankamenty w sferze oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej, dezawuuując ich wiarygodność a tym samym – przydatność do rekonstrukcji stanu faktycznego.

Odnosząc się do tej argumentacji wskazać należy, że zażaleniowa kontrola trafności decyzji Sądu Najwyższego nie polega na ponownym rozpatrzeniu wniosku uzupełnionego o ewentualną nową argumentację, ale dotyczącą tych samych okoliczności, w tym wypadku – obecności skazanego na miejscu zdarzenia i dopuszczenia się przypisanego mu prawomocnie czynu. Do prawomocnego wyroku odnosi się domniemanie jego prawdziwości, które sprawia, iż jeśli nie uda się uprawdopodobnić w stopniu wysokim występowania określonych błędów lub wad prawnych zaskarżonego wyroku, nie będzie on mógł zostać uchylony. Postępowanie wznowieniowe prowadzone w oparciu o art. 540 § 1 k.p.k. nie służy również uzupełnieniu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu instancyjnym, ale zbadaniu, czy zaoferowane przez wnioskodawcę dowody jednoznacznie i bez wątpliwości podważają trafność jego skazania. Wniosek skazanego warunku tego nie spełnia nawet w minimalnym stopniu.

Rolą Sądu Najwyższego orzekającego w trybie art. 545 § 3 zdanie drugie k.p.k. jako sądu drugiej instancji jest co do zasady sprawdzenie, czy zasadnie, zgodnie z prawem oceniono, że wniosek o takiej a nie innej treści powinien zostać uznany za bezzasadny w stopniu oczywistym. Inne rozumienie omawianej instytucji oznaczałoby, że w postępowaniu zażaleniowym Sąd Najwyższy byłby organem

ponownie oceniającym ten sam wniosek, a nie sposób jego rozstrzygnięcia w pierwszej instancji (zob. postanowienia SN: z dnia 26 września 2018 r., IV KO 119/17; z dnia 9 października 2018 r., III KO 64/18).

Ponieważ zaskarżone postanowienie Sądu Najwyższego jest w pełni zasadne, jako takie należało je utrzymać w mocy.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w niniejszym postanowieniu.

Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 3 czerwca 2020 r., sygn. akt II KO 21/20, wydanym na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia osobistego wniosku M. G. o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. akt IV K (...), wobec oczywistej bezzasadności wniosku.

W zażaleniu (nazwanym „Wniosek”) z dnia 9 czerwca 2020 r. skarżący podniósł, że nie zgadza się z decyzją Sądu Najwyższego, albowiem jest osobą niewinną, a jego skazanie jest wynikiem pomówienia. Skarżący wskazał, że na dwóch pierwszych okazaniach nie został rozpoznany przez pokrzywdzoną, dopiero później, a i wówczas rysopis sprawcy nie odpowiadał jego osobie. Nieobecność skazanego na miejscu zdarzenia mógłby potwierdzić K. B. , gdyby w postępowaniu został przesłuchany w charakterze świadka. Wskazał również, że jest żonaty i nie miał powodu dopuszczać się zgwałcenia pokrzywdzonej, w tym także ze względu na jej sposób prowadzenia się. Dodał również, że Z. B. zapłacił pokrzywdzonej dwukrotnie sumy po 3.000,00 zł, by wycofała obciążające go zeznania. Konfabulowała również na rozprawie sądowej. W podsumowaniu skazany wyraził rozgoryczenie faktem, bezpodstawnego jego zdaniem, skazania podnosząc, że nie wie co ma jeszcze zrobić, by udowodnić swoją niewinność.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Uznanie wniosku o wznowienie za oczywiście bezzasadny ma miejsce w sytuacji, gdy w sposób oczywisty, rzucający się w oczy, wniosek taki oparty zostanie na innych podstawach niż te, które określone zostały w przepisach rozdziału 56 Kodeksu postępowania karnego lub też żadna ze wskazanych we wniosku okoliczności nie będzie się mieściła w katalogu przesłanek zawartych w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k. oraz gdy nie będzie wchodzić w grę działanie sądu wznowieniowego z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.).

Wydając zaskarżone postanowienie Sąd Najwyższy rozważył wszystkie okoliczności podnoszone przez skazanego. Przedstawiona natomiast w zażaleniu argumentacja sprowadza się wyłącznie do kwestionowania trafności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji w zakresie sprawstwa skazanego. Autor środka odwoławczego po raz kolejny odnosi się do tych samych okoliczności, nieudolnie próbując zakwestionować prawomocnie dokonaną ocenę dowodów.

W tym stanie rzeczy podzielić należy stanowisko, że żadna ze wskazywanych przez skazanego okoliczności nie ma charakteru nowości, wobec czego nie może stanowić podstawy do wznowienia postępowania w oparciu o art. 540 § 1 k.p.k. Upoważniało to Sąd Najwyższy orzekający w dniu 3 czerwca 2020 r. do odmowy przyjęcia tego wniosku na podstawie art. 545 § 3 k.p.k., jako oczywiście bezzasadnego.

W zażaleniu skarżący u nie sformułował konkretnych zarzutów świadczących o nietrafności tego postanowienia, ponownie wskazując na rzekome mankamenty w sferze oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej, dezawuuując ich wiarygodność a tym samym – przydatność do rekonstrukcji stanu faktycznego.

Odnosząc się do tej argumentacji wskazać należy, że zażaleniowa kontrola trafności decyzji Sądu Najwyższego nie polega na ponownym rozpatrzeniu wniosku uzupełnionego o ewentualną nową argumentację, ale dotyczącą tych samych okoliczności, w tym wypadku – obecności skazanego na miejscu zdarzenia i dopuszczenia się przypisanego mu prawomocnie czynu. Do prawomocnego wyroku odnosi się domniemanie jego prawdziwości, które sprawia, iż jeśli nie uda się

uprawdopodobnić w stopniu wysokim występowania określonych błędów lub wad prawnych zaskarżonego wyroku, nie będzie on mógł zostać uchylony. Postępowanie wznowieniowe prowadzone w oparciu o art. 540 § 1 k.p.k. nie służy również uzupełnieniu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu instancyjnym, ale zbadaniu, czy zaoferowane przez wnioskodawcę dowody jednoznacznie i bez wątpliwości podważają trafność jego skazania. Wniosek skazanego warunku tego nie spełnia nawet w minimalnym stopniu.

Rolą Sądu Najwyższego orzekającego w trybie art. 545 § 3 zdanie drugie k.p.k. jako sądu drugiej instancji jest co do zasady sprawdzenie, czy zasadnie, zgodnie z prawem oceniono, że wniosek o takiej a nie innej treści powinien zostać uznany za bezzasadny w stopniu oczywistym. Inne rozumienie omawianej instytucji oznaczałoby, że w postępowaniu zażaleniowym Sąd Najwyższy byłby organem ponownie oceniającym ten sam wniosek, a nie sposób jego rozstrzygnięcia w pierwszej instancji (zob. postanowienia SN: z dnia 26 września 2018 r., IV KO 119/17; z dnia 9 października 2018 r., III KO 64/18).

Ponieważ zaskarżone postanowienie Sądu Najwyższego jest w pełni zasadne, jako takie należało je utrzymać w mocy.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w niniejszym postanowieniu.